

# D Y S K U S J E

JAN TRZYNADLOWSKI

Wrocław

## O ZJAWISKACH MIĘDZYGATUNKOWYCH W UTWORACH LITERACKICH

Problematykę związaną z gatunkami literackimi należy rozważać nie ze statycznego, lecz dynamicznego punktu widzenia z trzech przynajmniej powodów:

po pierwsze, historyczne widzenie gatunków literackich w ich kształtowaniu, różnicowaniu i zmianach strukturalnych oraz poglądów na ich istotę i funkcję (poetyki normatywne i deskryptywne) zmusza do teoretycznej elastyczności w badaniach i konstatacjach;

po drugie, różnicowanie form gatunkowych w obrębie jednego okresu historyczno-literackiego, a nawet w obrębie twórczości jednego autora (np. struktura „libretta” utworów dramatycznych S. Wyspiańskiego lub powieści T. Manna) skłania do wielopłaszczyznowego ujmowania tych form wedle zasad teorii różno-aspektowej;

po trzecie, pewne wyróżniki gatunkowe typowe dla jednych gatunków mogą się stawać charakterystycznymi dla innych, opartych na własnych, odrębnych rygorach kształtujących, stąd też i badania tych gatunków prowokują do ujęć teoretycznych „międygatunkowych”.

Ten trzeci wzgląd, wymagający dodatkowych wyjaśnień wstępnych, będzie przedmiotem obecnej wypowiedzi dyskusyjnej.

Zasada swoistego „punktu widzenia”, tak istotna przy ustalaniu granic między rodzajami literackimi, np. między liryką a epiką (w ogólnym ujęciu: podmiotowe i przedmiotowe traktowanie treści przedstawionych), nie traci na znaczeniu i w różnieniach gatunkowych. O ile jednak punkt widzenia jako wyróżnik rodzajowy jest metodą wyróżniania i utożsamiania prezentowanych przedmiotów, o tyle punkt widzenia jako wyróżnik gatunkowy jest metodą kwalifikowania ukazywanych treści. Dla przykładu: zespół faktów stanowiących podstawę struktury powieściowej wyróżniony jest spośród wielu innych jako obiektywnie prawdziwy, prawdopodobny lub możliwy, oraz utożsamiony jako dotyczący konkretnych z tej czy innej epoki, tej czy innej społeczności, tych czy innych postaci działających.



Z kolei (przy czym pojęcie „kolejności” ma charakter teoretyczny, wskazujący na poszczególne stadia analizy) tak wyróżniony i utożsamiony zespół faktów podlega odpowiedniemu zakwalifikowaniu (obejrzeniu i przedstawieniu z dodatkowego punktu widzenia) już nie tylko jako powieść, lecz jako powieść historyczna, filozoficzna, polityczna, awanturnicza, obyczajowa itd. W ten sposób, formując odpowiedni i dla każdego etapu kształtowania artystycznego właściwy punkt widzenia, wyodrębniamy świat epiki, strukturę powieściową oraz konkretny typ powieści. Analogiczną pod względem hierarchii, ale specyficzną ze względu na charakter innego rodzaju literackiego drogę odbywamy od liryki do utworu lirycznego, potem np. do pieśni, wreszcie do pieśni obrzędowej.

Jednakże walor kwalifikujący spełnia znacznie szersze funkcje od uprzednio podanych, musi być przeto rozumiany i w dalszym znaczeniu, a mianowicie jako walor oceniający znowu z rozmaitych punktów widzenia (stąd nb. ważność „poetyki punktu widzenia”): etycznego, normatywnego, estetycznego, emocjonalnego, intelektualnego, ideowego, kierunkowo adresowanego ... — by wymienić niektóre tylko, o szczególnej ważności. Tak przeto „kwalifikować” znaczy w naszych rozważaniach tyle, co „uwydatniać pewne walory z uwagi na przyjętą i uznaną pewną normę”.

Obecnie zatrzymamy się przy niektórych wybranych walorach i normach i rozważymy, czy i w jakim stopniu są one ważne w odniesieniu do różnych struktur gatunkowych.

Zacznijmy od gatunkowego wyróżnika satyry, a więc od tego specyficznego waloru kwalifikującego, który jest najbardziej charakterystyczny dla tego gatunku literackiego. W satyrze walor ten realizuje się w funkcji dość złożonej: przyjęcie pewnej normy zaaprobowanej jako pozytywna i przeciwstawienie jej pokazanej w utworze paralelnej antynormie, eliminacja względnie redukowanie lub ograniczanie cech pozytywnych portretu satyrycznego, związana z tymi zabiegami kierunkowa pośrednia lub bezpośrednia krytyka satyrycznej antynormy, wreszcie jako wynik tego złożonego mechanizmu — ośmieszenie antynormy i podkreślenie przyjętej w założeniu postawy zaaprobowanej w punkcie wyjściowym do akcji satyrycznej.

Tak opisany walor kwalifikujący w satyrze może zostać zrealizowany wedle dyrektyw gatunkowo jednoznacznych, w portrecie dynamicznym (narracyjnym), w sylwetce statycznej (opisowej), w szkicu sytuacyjnym (spięcie stylistyczne, stylistyczne nacechowanie). W rezultacie otrzymujemy wyodrębniony gatunek literacki: satyrę, skonstruowaną jako „mała forma literacka” — fabularna, obrazkowa lub szkicowa, epigramatyczna. W zależności od przedmiotu satyry i jej funkcji uwarunkowanej intencjami autora satyra poszczególnego typu może być wyposażona w warstwę dyskursywną i eksplikatywną o różnym stopniu nasilenia, może w mniejszym lub większym stopniu eksponować postać lub stanowisko autora, a wreszcie nasilać lub redukować aktywność względnie portretowość poddanego krytyce obiektu.



Łatwo jednakże zauważyć, że konkretny utwór nie ograniczając owego satyrycznego waloru kwalifikującego może rozszerzać i różnicować, wreszcie bogacić zespół elementów treściowych, wprowadzać coraz bardziej urozmaicone zespoły sytuacyjne, obudowywać je serią zdarzeń wedle rygorów strukturalnych różnych gatunków literackich. Zachodzi przeto ciekawe zjawisko: walor kwalifikujący jednego gatunku literackiego staje się walorem kwalifikującym innego gatunku. Wyróżniki rodzajowe pozostają bez zmiany, przy tym zaś walor kwalifikujący jednego gatunku uzupełnia walor kwalifikujący gatunku innego: „satyryczność” typowa i właściwa dla satyry przechodzi np. do powieści, uzupełnia jej kwalifikujący „punkt widzenia” dając w rezultacie powieść satyryczną. Co więcej, ten „punkt widzenia” ulec może charakterystycznemu rozszczepieniu, rozłożeniu na kilka warstw współzależnych od siebie. Satyryczność w obrębie jednego utworu może zaatakować pewną konkretną tematykę oraz równocześnie gatunek, przy którego pomocy tematykę tę ukazuje, jak np. w eposie heroikomicznym. W tym wypadku satyra godzi zarówno w zespół ukazanych treści, jak i w sam gatunek, dla tych treści najwłaściwszy, stając się satyrą i na owe treści, i na sam epos.

W taki przeto sposób walor satyryczności staje się zjawiskiem wyraźnie międzygatunkowym w tym specyficznym sensie, iż mogąc wyznaczać kontur i granice gatunku literackiego posiada równocześnie zdolność nasycania sobą różnych gatunków bez niweczenia ich zasadniczej struktury. Tak rozumiane zjawisko międzygatunkowe działa wedle innego mechanizmu niż np. tragizm lub komizm; pierwszy jest konstrukcją ludzkiego losu (biografii etycznej), drugi zaś konstrukcją subiektywnie widzianej sytuacji fizycznej lub psychicznej. Tragizm i komizm wyznaczają nie gatunek, lecz tonację (sądząc inaczej ulegamy znaczeniowej sugestii samych terminów o dużej rożnóżności). Satyra może być komiczna (*Monachomachia*) lub tragiczna (*Historia jednego miasta* Sałtykowa Szczedriny), tzn. satyryczność może być ujęta komicznie lub tragicznie w strukturze sytuacji względnie losu jednostki czy zbiorowości. Satyryczność może wyznaczać kontur gatunkowy, przy tym zaś może stać się, jak próbowano wykazać, zjawiskiem międzygatunkowym. Dla uzupełnienia dodać należy, że „tragedia” i „komedia”, skoro znajdujemy się w kręgu tego typu terminów, jako formy dramatyczne wykraczają daleko poza granice sztuki literackiej, sztuki czystego słowa.

Idąc dotychczasowym tokiem rozumowania wskazać można bez trudu na istnienie i funkcjonowanie paru przynajmniej innych zjawisk międzygatunkowych w podanym uprzednio sensie tego określenia. Wskażemy, jednakże już bez prób dokładniejszej analizy, na takie międzygatunkowe zjawiska (kwalifikujące punkty widzenia), jak np. „liryczność” i „publicystyczność”. Zjawiska te bierzemy, naturalnie w umownym ujęciu terminologicznym, z różnych terenów twórczości piśmienniczej, by nie ryzykować określenia — literackiej, posiadającego swą ustaloną tradycję znaczeniową.

I w wypadku tych „walorów kwalifikujących” mamy bez wątpienia ich podwójną funkcję: wyznacznika gatunkowego oraz waloru dopełniającego gatunki



heterogeniczne: utwór liryczny, powieść zlirowana, bajka filozoficzna, bajka moralna, bajka o funkcji publicystycznej, powieść publicystyczna itp.

Właśnie wymienione względy skłaniają do wypowiedzenia przytoczonych uwag dyskusyjnych na temat konieczności, a przynajmniej możliwości rozpatrywania gatunków literackich w ich wzajemnym specyficznym powiązaniu, o potrzebie badania problemów genologicznych nie ze stanowiska ich statyczności, lecz dynamiki.